



Oliwa Dworzec opata.

z jednej strony, a królestwem Szwecji z drugiej strony. za pośrednictwem najbardziej katolickiego króla (t. j. francuskiego) za panowania Jego Świą-

opata Aleksandra Kęsowskiego 3-go maja, w uroczystość św. Aleksandra papieża w roku 1660⁴. W izbie stoi jeszcze skromnie rzeźbiony gdański stół, na którym podpisano pokój.

W kościele oglądać jeszcze można wspaniale wyszywany barokowy baldachim, roboty królowej Szwecji Krystyny, córki Gustawa Adolfa, która przeszła na wiarę katolicką i zrzekła się korony, a w drodze do Rzymu, zatrzymała się pewien czas w Oliwie.

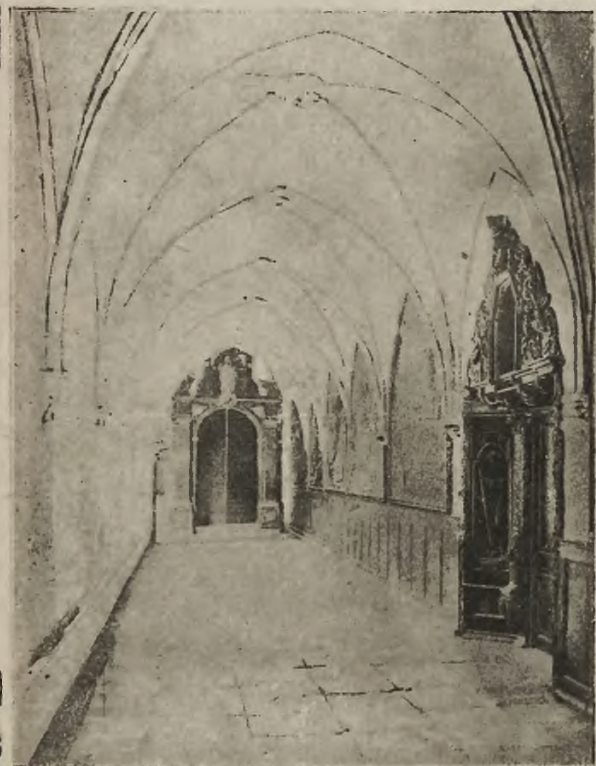
Wspaniały dworzec barokowy opatów leży wśród przepięknego rozległego ogrodu, założonego przez Jacka Rybińskiego, sławnego oliwskiego opata, ostatniego przed pierwszym rozbiorem Polski i zaborem Pomorza przez Prusy. Długi strzyżony szpaler otwiera widok na leżące opodal morze Bałtyckie.

W miasteczku Oliwie warto zobaczyć kilka ciekawych domków z XVIII. i początku XIX. wieku.

Ks. dr. Tadeusz Kruszyński

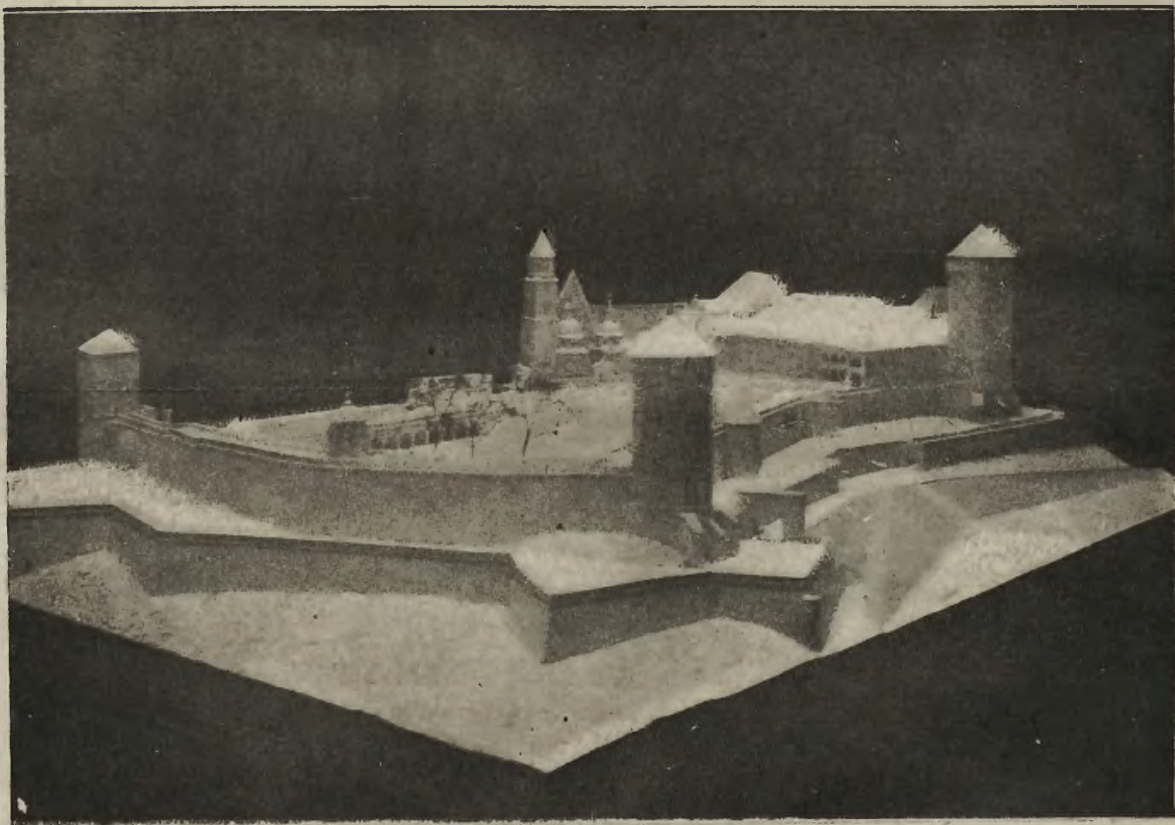
Projekt uporządkowania zachodniej części Wawelu.

Na wystawie w Towarzystwie Sztuk Pięknych znajduje się obecnie projekt prof. A. Szyszko-Bohusza, rozwiązujący trudne zadanie uporządkowania zachodniej części Wawelu, pomiędzy pałacem, a Smoczą Jamą. Tutaj skupiły się wystawione przez austriaków budynki szpitali i należące do nich gospodarcze zabudowania, tak niewymownie szpecące całe wzgórze. Zajęły one w roku 1852 miejsce po zburzonych dwóch kościołach, szeregu różnych domów i zabudowań, sięgających czasów średniowiecza i wysokich murów obronnych, otaczających z tej strony zamek. Podziękować należy Bogu, że nareszcie — zdaje się bezpowrotnie — upadła myśl zużytkowania tych szpetnych budynków, myśl, powstała w mózgu znanego z oszczędności b. mar-

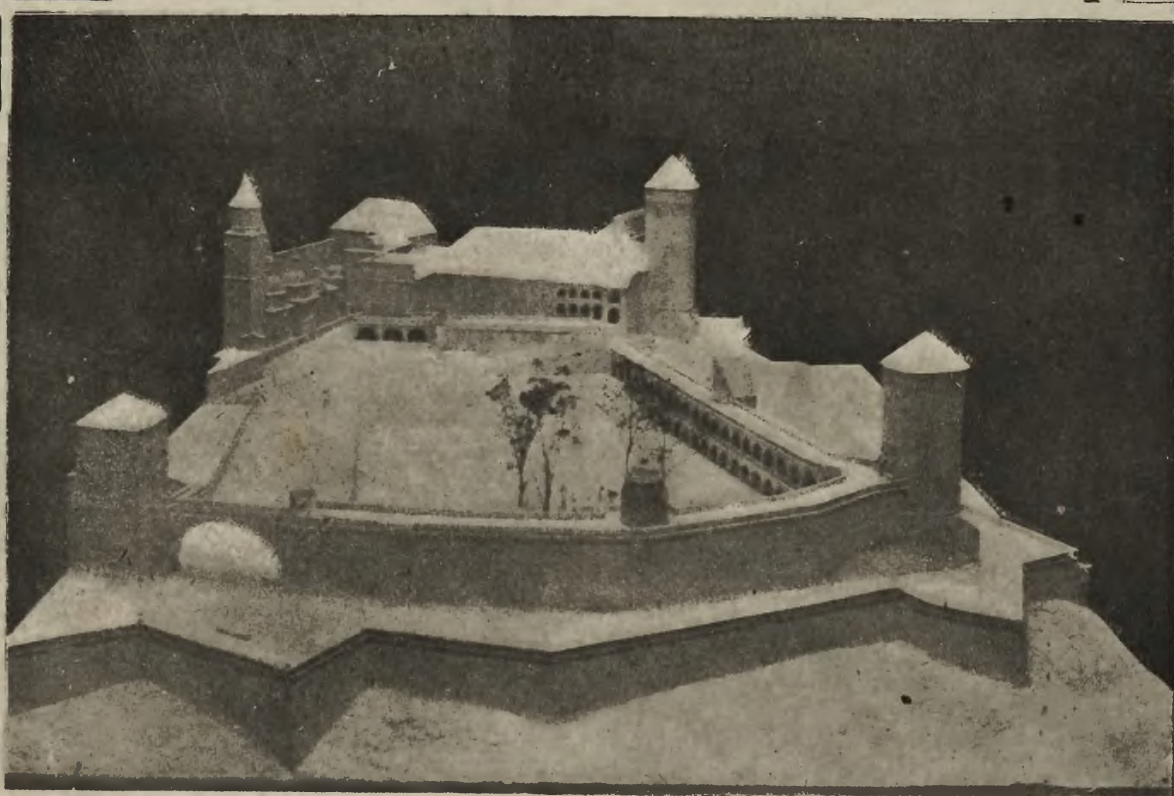


Oliwa: Krużhanki klasztoru w Oliwie.

tobliwości papieża Aleksandra VII., za panowania cesarza Niemiec Leopolda I., za panowania w Polsce Kazimierza IV., w Oliwie zawarto za wielbego



Projekt uporządkowania zachodniej części Wawelu: Pomysł prof. Szyszki-Bohusza.



Projekt uporządkowania zachodniej części Wawelu: Pomysł prof. Szyszki-Bohusza

szalka Galicyi Badeniego. Jego to pomysłem było przerobienie szpitala garnizonowego na Muzeum Narodowe, szpitala rekonwalescentów na Archiwum Grodzkie, a innych budynków na podobne cele. Budynki te, mimo najszczerzej chęci naszych architektów nie dadzą się tak przebudować, by mogły stać godnie obok katedry i pałacu. Pozostałyby one na zawsze widomym znakiem brutalnej wojskowości obcej, nie liczącej się z sentymentem narodu, przerabiającej akropolis nasze na zwykłą cytadelę forteczną wypełnioną gospodarczymi budynkami o charakterze najzupełniej obcym i niezestrojonym z resztą zamku. Trzeba być wdzięcznym autorowi wystawionego projektu, że się odważył zerwać z dążnością do utylitaryzmu za każdą cenę, do „praktyczności“, której nie miejsce na Wawelu. Tu stanąć może na gruzach dawnych koszar i szpitali tylko to, co potrafi wzruszyć serce każdego Polaka, co się przyczyni do spotęgowania tego pięknego uczucia dumy narodowej, jakie wynosi każdy patriota ze zwiedzenia Katedry i Zamku. Panteon czy mauzoleum zasłużonych Polaków w postaci krużganków wzdłuż dawnych murów obronnych, zaprojektowane przez prof. A. Szyszko-Bohusza — oto jedyne rozwiązanie, godne wielkiego narodu na najświętszym dla niego miejscu, na Wawelu! Oby zostało jak najrychlej wykonane. Społeczeństwo, wierzymy, nie dopuści do tego, by rząd poniósł wydatki ze zrealizowaniem tego związku i samo dostarczy środków, by stworzyć przybytek, godny naszych bohaterów dawnych i przyszłych!